

GAZETA LUBELSKA

Rok II

NIEZALEŻNE PISMO DEMOKRATYCZNE

Nr 57 (366)

W celu poinformowania Rządu R. P. wyjazd z Pragi części delegacji polskiej

PRAGA, 25.2. Delegacje polska i czechosłowacka przeprowadziły rozmowy na temat interesujących obie strony zagadnień i zapoznały się wzajemnie ze stanowiskiem obydwu stron w tych sprawach. W celu poinformowania Rządu R. P. o stanie rokowań część delegacji polskiej w osobach przewodniczącego, ministra spraw zagranicznych Rzymowskiego, ministra administracji publicznej dr Kiernika oraz ministra żeglugi i handlu zagranicznego dr Jędrzychowskiego wyjeżdża do Warszawy.

Odjeżdżających na lotnisku w Rużynie zegnali: minister spraw zagranicznych Czechosłowacji Jan Massaryk, wicemin-

ster spraw zagranicznych Vlado Clementis, generalny sekretarz MSZ Heidrich, dyrektor protokołu dyplomatycznego MSZ minister Skalicky, sekretarz delegacji czechosłowackiej dr Ehler oraz reprezentant MSZ dr Vladimir Houdek.

Ze strony polskiej zegnali odjeżdżających minister Henryk Świątkowski, mi-

nister Józef Olszewski, poseł nadzwyczajny i minister pełnomocny R. P. Stefan Wierbłowski, sekretarz delegacji polskiej minister dr Karol Bader oraz członkowie poselstwa z radcą dr Staniewiczem.

Wyjazd dalszych członków delegacji spodziewany jest za dwa dni. (PAP)

Napreżona sytuacja w Bombaju trwa nadal

LONDYN (PAP). W Bombaju w dwóch tylko miejscach doszło do starcia z policją — w centralnej części miasta i w dzielnicy willowej. Poza tym w mieście panuje

spokój, choć nadal trwa napreżona sytuacja. Aresztowano przeszło 10 tysięcy osób. Tramwaje i autobusy kursują tylko w południowej części miasta. Podłogi kursują normalnie. Spośród 60 warsztatów pracujących w niedzielę, tylko 19 było czynnych. Część związków zawodowych wezwwała robotników do powrotu do pracy. Większość warsztatów pracy w Bombaju, które zaczęły pracować, musiały przerwać zajęcia wobec stałego obrzucania kamieniami.

Dwa krążowniki brytyjskie przybyły w dniu 25 lutego do portu w Bombaju.

W dniu 25 bm. spodziewany jest przyjazd do Bombaju byłego przewodniczącego kongresu hinduskiego, Pandit Nehru.

W Karachi doszło do drobnych zapaś, które zlikwidowały brytyjskie patrole. Życie w mieście powraca do stanu normalnego.

Po straceniu republikanów hiszpańskich Fala oburzenia we Francji

PARYŻ (PAP). W Paryżu panuje niesłychane oburzenie na faszystów hiszpańskich za stracenie republikanów hiszpańskich. Prasa podkreśla, że straceni brali aktywny udział w walkach o wyzwolenie Francji. Grupa znanych działaczy ogłosiła manifest, w którym domaga się natychmiastowego zerwania stosunków dyplomatycznych z Hiszpanią generała Franco.

Związek zawodowy kolejarzy francuskich wystosował do ministra Bidault pismo, w

którym domaga się natychmiastowego zerwania stosunków dyplomatycznych z Hiszpanią.

Na konferencji sekretarzy francuskiej partii socjalistycznej wyrażono protest przeciwko terrorowi generała Franco i apelowano do rządu, aby podjął bezzwłocznie energiczną akcję celem okazania pomocy republikanom hiszpańskim i zlikwidowania reżimu faszystowskiego generała Franco, który „przynosi hańbę Europie”.

PARYŻ (PAP). Przed poselstwem hiszpańskim w Paryżu odbyła się demonstracja na znak protestu przeciwko straceniu republikanów.

PARYŻ (PAP). Wczorajszy „Populaire” zamieścił apel francuskiej partii socjalistycznej do brytyjskiej Labour Party w sprawie zlikwidowania reżimu generała Franco. „Mord popełniony na republikanach hiszpańskich musi być oficjalnie uznany jako akt bezprawny. Nasze rządy — czytamy w apelu — powinny podjąć wspólnie natychmiastową akcję, aby położyć kres wybrzykom dyktatora hiszpańskiego”.

Zarządzenia dyrektora urzędu kontroli prasy w Niemczech

NORYMBERGA. W związku z atakami, jakie ukazywały się w prasie amerykańskiej na gazety niemieckie, że wykazują one słabe zainteresowanie procesem w Norymberdze, dyrektor urzędu kontroli prasy, generał Mac Le, wydał nowe zarządzenia, dotyczące druku niemieckiej prasy. Przede wszystkim powiększono ilość miejsc dla dziennikarzy niemieckich na sali rozpraw z 12 na 22. Gazety niemieckie wysłały specjalnych korespondentów oraz publicystów, których obowiązkiem jest dawać obszernie sprawozdania z procesu. Są oni reprezentantami 29 licencjonowanych gazet, jakie ukazują się w strefie amerykańskiej. Odąd gazety niemieckie muszą przeciętnie poświęcać procesowi 25 proc. zamieszczonego materiału. Poza tym korespondenci agencji niemieckiej „Dana” mają tu swoją stałą i sprawną obsługę.

Władze prasowe zarządziły, aby codziennie nadawano przez radio Frankfurt 15-minutowe audycje sprawozdawcze z sali rozpraw. (PAP)

Knut Hamsun „niepoczytalny”

LONDYN, 25.2. Prokuratura sądu wojakowego w Oslo podała do wiadomości, że proces przeciwko Knutowi Hamsunowi nie odbędzie się z powodu „niepoczytalności” oskarżonego.

Wrażenia młodzieży brytyjskiej z pobytu w ZSRR

LONDYN (PAP). Delegacja młodzieży brytyjskiej, która powróciła ze Związku Radzieckiego, udzieliła wywiadu prasowego 70 dziennikarzom brytyjskim i zagranicznym. Przewodniczący delegacji zaznaczył, że delegaci byli przyjmowani bardzo serdecznie. Władze radzieckie umożliwiły im zupełne swobodne poruszanie się po całym kraju. Najgłębsze wrażenie na delegacji wywarł duch narodu radzieckiego i jego zdecydowana postawa w obliczu wielkich zadań odbudowy kraju. Głębokie wrażenie wywarła na delegacji opieka, jaką otacza młodzież rząd radziecki. Przewodniczący delegacji podkreślił ułatwienia, z ja-

Najwyższy Trybunał Narodowy

WARSZAWA, 25.2. W „Dzienniku Ustaw” ukazał się dekret z dn. 22 bm. o utworzeniu Najwyższego Trybunału Narodowego. Trybunał ten będzie miał za zadanie wymierzanie sprawiedliwości tym hitlerowcom, oskarżonym o popełnianie zbrodni na terenie Polski, którzy zostaną przekazani Rządowi polskiemu przez Narody Sprzymierzone. Poza tym kompetencjom Trybunału podlegać będą najważniejsze sprawy sądów karnych, oraz sprawy objęte dekretem o odpowiedzialności za klęskę wrześniową i faszycyzację życia państwowego.

Najwyższy Trybunał Narodowy składać się będzie z 3-ch sędziów i 4-ch ławników powołanych spośród posłów KRN.

Przybycie min. Rzymowskiego, Kiernika i Jędrzychowskiego z Pragi

WARSZAWA, 25.2. (PAP). W dniu 24 bm. przybyli z Pragi do Warszawy min. spraw zagranicznych Wincenty Rzymowski, min. adm. publ. Władysław Kiernik i min. żeglugi i handlu zagranicznego Stefan Jędrzychowski, powitani na lotnisku przez wicemin. spraw. zagr. Zygmunta Modzelewskiego, dyr. Dep. Prasy i Informacji MSZ W. Grosza, p. o. dyr. Dep. Polityki MSZ T. Żebrowskiego, dyr. gabinetu ministra T. Rakowskiego, dyr. prot. dypl. MSZ A. Gubrynowicza i dyr. gabinetu ministra żeglugi i handlu zagr. H. Olsienkiewicza.

Minister Świątkowski na otwarciu zjazdu młodzieży czeskiej

PRAGA, 25.2. W dniu 24 bm. minister sprawiedliwości Henryk Świątkowski wraz z ministrem oświaty Czechosłowacji Nejedly wziął udział w uroczystym otwarciu

zjazdu młodzieży czeskiej w Pradze i został zaproszony do prezydium zjazdu. Reprezentantem młodzieży polskiej na zjeździe jest mgr Stanisław Dobrowolski.

Minister Świątkowski wygłosił na zjeździe przemówienie, które przemieniło się w spontaniczną manifestację na rzecz młodzieży słowiańskiej. (PAP)

Jugosłowiańscy zdrajcy wojenni

LONDYN, 25.2. Jugosłowiańska komisja do spraw zbrodni wojennych uznała za przestępstwo wojenne arcybiskupa Sarajewa, dr Ivana Sarię, który znajduje się obecnie za granicą jako prezes „demokratycznej” partii inteligencji chorwackiej, oraz kilkunastu zakonników i księży katolickich.

Wyjazd delegacji KCZZ do Moskwy

WARSZAWA (PAP). W dniu 24 bm. wyjechała do Moskwy na zaproszenie Radzieckiej Centrali Zw. Zawodowych WCSPPS 25 osobowa delegacja KCZZ, reprezentująca wszystkie scentralizowane związki na terenie Polski. Delegacji przewodniczy wiceprezes KCZZ ob. Szczepaniak. Delegacja nawiąże braterski kontakt ze związkami zawodowymi na terenie Zw. Radzieckiego oraz zwiedzi szereg ośrodków przemysłowych w ZSRR. Delegacji towarzyszy specjalny wysłannik PAP, red. M. Kral, Generalny Sekretarz KCZZ ob. Rusinek, oficjalny przewodniczący delegacji odleci z Warszawy w dn. 26 bm. specjalnym samolotem.

Wybory prezydenta w Argentynie

LONDYN, 25.2. — W ubiegłą niedzielę w Argentynie odbyły się wybory prezydenta. Głosy swe oddało ponad 90 proc. uprawnionych do głosowania. Przebieg wyborów był spokojny oprócz incydentu, jakim był wybuch bomby w jednym z punktów wyborczych koło Buenos Aires. Eksplozja pociągnęła za sobą śmierć dwu żołnierzy, pilnujących porządku.

Wyniki wyborów będą ogłoszone dopiero za parę tygodni.

Robotnicy—rolnikom za świadczenia rzeczowe

GDANSK 25.2. (Obsł. wł.). W Kościerzynie odbyło się uroczyste wręczenie darów okolicznym rolnikom, którzy w całości zrealizowali świadczenia rzeczowe. Dary te w postaci paczek UNRRA — pochodzą od robotników gdańskich, którzy w ten sposób wyrazili swą wdzięczność za dostarczenie im żywności. Rolnicy ci dostarczyli całość

kontyngentów na nich przypadających, mimo b. znacznych szkód wojennych: powiat Kościerzyna bowiem ucierpiał szczególnie.

Rolnicy całego powiatu — czyli z górą 80 proc. świadczeń rzeczowych, a więc najwięcej spośród wszystkich powiatów woj. gdańskiego.

Wybory bez iluzji

(Le Be) Partie robotnicze oświadczyły we wspólnym komunikacie, że usiłowania ich dojść do porozumienia z Polskim Stronnictwem Ludowym w sprawie bloku wyborczego zostały przez PSL udaremnione. Brak jeszcze autorytatywnego oświadczenia ze strony PSL, czy wynik określony w komunikacie partii robotniczych jest ostateczny. Społeczeństwo nadal nie wie, czy zostanie mu zaoszczędzona kampania wyborcza, czy nie; czy energia najczynniejszych ludzi, setki tysięcy aktywistów odbudowy będzie skierowana na walkę wyborczą, zamiast na ten odcinek życia, który teraz jest najważniejszy — na rekonstrukcję zniszczonych warsztatów, na podniesienie wydajności pracy, na stworzenie tych materialnych i organizacyjnych warunków, bez których nie da się urzeczywistnić tej Polski, dla której wszystkie partie Rządu Jedności Narodowej — partia Osóbki-Morawskiego, partia Gomułka i stronnictwo Mikołajczyka razem z pozostałymi partiami — stanęły do wspólnej pracy.

Zwolennicy oddzielnych list wyborczych argumentują, iż chcą tylko urzeczywistnienia klasycznego postulatu demokratycznych wyborów, nie więcej: każdy stanie z tą samą szansą do wyborów, a wyborcy dadzą wyraz swojej woli. Postawienie problemu o prawdopodobnych wynikach wyborów nie przestraszyło obozu partii agitujących za blokiem wyborczym, mają one za sobą całą klasę robotniczą, inteligencję pracującą i znaczną część chłopów. Oboz ten chciał i chce zaoszczędzić Polsce walki o wyniki, które dają się uzyskać bez walki. W obecnym okresie wewnętrznego i międzynarodowego rozwoju należałoby, tak rozumują te partie, wszystko ominąć, co powoduje niepokój, odcłaga energię narodu od zadań, których nie można odroczyć, i sprzyja reakcji.

Inne siły niż ludowe pehają część ludowców do walki wyborczej — w wyniku której czego chcą uzyskać? Zniesienie reformy rolnej? Oddania przemysłu kartelom? Nową orientację naszej polityki zewnętrznej? Legalizację polskiego faszystwu? Nie! Chcą uzyskać większy udział w organie ustawodawczym i w administracji państwowej i samorządowej.

Czy sprawa ta jest warta okresu niepokoju, wojny nerwów, rozproszenia energii potrzebnej dla walki o usprawnienie gospodarki, to znaczy o byt narodu? Kto zyska na walce wyborczej, która nie może zmienić istniejącego w Polsce układu sił społecznych — Polska ludowa, czy może ci, emigranci za granicą i emigranci wewnątrz kraju, których nadzieje są skierowane na niepokój, na walkę wewnętrzną i na rozłam w obozie demokratycznym. W obecnych warunkach walka wyborcza może być użyta do walki przeciwko Polsce ludowej. Wiedzą o tym i chłopi. Nikt nie może być pewny, że jakaś dyscyplina partyjna skłoni chłopów do głosowania razem ze zwolennikami Polski obszarowo-kartelowej. A zabronić zwolennikom sanacji głosowania na listę PSL, nawet „Gazeta Ludowa” nie może.

Bez porozumienia demokratycznych partii wynik wyborów może być wielką niespodzianką dla tych, którzy czegoś zupełnie innego oczekują.

Na fall międzynarodowej

Rady i inspiracje

Prasa zagraniczna periodycznie zamieszcza korespondencje z Niemiec, w których stwierdza, że wszyscy Niemcy wyrzekli się faszystwu, przekleli Führera i zajęli się urządzaniem sobie życia osobistego.

Czy tak jest rzeczywiście?

Wiemy skądinąd, że we wszystkich zakątkach Niemiec stronnicy Hitlera zaczynają wypelzać ze swolich domów, prowokują, wykonywują akty terroru przeciwko oficerom i żołnierzom wojsk okupacyjnych. Ostatnio korespondent agencji Reutersa zawiadomił o powstaniu ruchu faszystowskiego pt. „Niemcy dla Niemców”; do organizacji tej weszli liczni „wikolacy”. Jasne jest, że elementy faszystowskie już usiłują nie tylko utrzymać się na powierzchni, ale również odbudować swoje rozbite siły, wykorzystując dla swej sprawy wszystko, co może okazać się korzystne.

W tym stanie rzeczy obowiązki ciążące na informacji i propagandzie działającej na terenie Niemiec są niesłychanie skomplikowane i odpowiedzialne.

Tymczasem angielsko-amerykańskie audycje radiowe są tego rodzaju, że mogą

stać się w rękach elementów faszystowskich poważną bronią przeciw zasadom kierowania sprawami Niemiec, które były ustalone na konferencji berlińskiej.

Przytoczymy kilka przykładów.

30 grudnia ub. roku został nadany Niemcom przez radio „Testament Hitlera”. Do końca tego dokumentu prasa zagraniczna pragnęła z niego zrobić sensację, zrobiła taki ruch, jaki zupełnie nie da się usprawiedliwić. Między innymi londyńskie radio zacytowało następujące bezczelne stwierdzenie przywódcy bandy hitlerowskiej:

„Nieprawdą jest, jakoby ja lub ktośkolwiek inny w Niemczech pragnął wojny w roku 1939... Nigdy nie pragnęłam, ażeby po pierwszej okropnej wojnie światowej wybuchła druga wojna przeciwko Anglii, a tym bardziej przeciwko Ameryce”.

Tak oto w dniach procesu norymberskiego usiłuje się jednocześnie nie tylko zatuszować odpowiedzialność kluki faszystowskiej za rozpętańie rozbójniczej wojny, ale jeszcze przedstawia się politykę Niemiec w stosunku do Anglii i Ameryki, jako politykę pokojową. Do tego jeszcze agencja Reutersa nie dodaje żadnych komentarzy do tego dokumentu, spieszy zawiadomić: „Sześć tajnej służby gen. Treseotta stwierdza, że ręczy swą reputacją za autentyczność tego dokumentu”.

Wiadomo, że już od pierwszych dni po kapitulacji hitlerowcy i ich przyjaciele usiłują przeciwstawić Amerykanom — Rosjan, Anglików — Amerykanom, Rosjan — Anglikom. Radio londyńskie z dnia 14 lipca ub. r. bezstronnie uprzedziło Niemców, że te usiłowania są iluzoryczne. Ale to, co jasne było dla radia brytyjskiego w lipcu, stało się raptem problematyczne w pięć miesięcy później. 14 grudnia nadało ono wrażeń korespondenta dyplomatycznego Times'a z wycieczki po Niemczech:

„Porównując to, co się dzieje obecnie w rosyjskiej i angielskiej strefie

okupacyjnej — poucza radio londyńskie Niemców — można wywnioskować, że rosyjskie władze działają jak zdecydowany chirurg, podczas gdy Anglicy stosują metody ostrożnie praktykującego lekarza”.

Następnego dnia 15 grudnia ub. roku Niemcy usłyszeli przez radio obszerne opowiadanie o tym, dlaczego „Niemcy w amerykańskiej strefie okupacyjnej są bliscy rozpacz”.

„Niemcy uważają, że angielski system rejestracji i przechowywania broni i sprzętu bojowego jest lepszy, niż amerykańska metoda konfiskaty lub niszczenia broni nawet łowieckiej. Niemcy są zrozpaczeni z powodu braku praworządności w amerykańskiej strefie okupacyjnej”.

Nie trudno zrozumieć jaki jest cel pedagogiczny podsuwania Niemcom tego rodzaju inspiracji. (D. c. n.)

260 osób zabitych w Bombaju

LONDYN, 25.2. — W Bombaju panuje już całkowity spokój, szereg fabryk podjęło normalną pracę. W porcie stoi pancernik „Glasgow”, a na redzie dalsze jednostki marynarki wojennej. W czasie ostatnich zamieszek zabitych zostało 260 osób i rannych ponad tysiąc. Władze brytyjskie rozpoczęły śledztwo w sprawie buntu marynarzy. Dochodzenie prowadzone jest przez dowódców okręgów, na których bunt miał miejsce.

Harold Stassen

O stosunkach ameryk.-radzieckich

NOWY JORK (PAP). Harold Stassen, uchodzący za przyszłego kandydata partii republikańskiej na stanowisko prezydenta, oświadczył, że zapatruje się z optymizmem na przyszły rozwój stosunków pomiędzy Stanami Zjednoczonymi a Związkiem Radzieckim. Zdaniem Stassena, obydwa kraje powinny otwarcie rozpatrzyć dzielące je nieporozumienia, aby nie mąciły one atmosfery wzajemnych stosunków.

Wyrok rumuńskiego Sądu Wojennego na byłych członkach „Rządu” w Berlinie

MOSKWA (PAP). Wojenny trybunał wydał wyrok na członków byłego rumuńskiego „rządu” faszystowskiego w Berlinie i na innych kolaborantów. Byli członkowie tzw. rumuńskiego rządu w Berlinie gen. Platon Kichoaga, generał Jon George, b. minister wyznań religijnych i b. metropolita Odessy Wisarion Puhi, Cristi zostali skazani na karę śmierci. B. redaktor dziennika „Piatra”, Gregorian i szef sztabu „Legionerów”, Horia Stamati zostali skazani na karę dożywotniego więzienia, b. minister w rządzie Gogi — George Cuza został skazany na karę 20 lat więzienia. Z wyjątkiem Cuzy wszyscy oskarżeni sądzeni byli zaocznie.

Uroczystości w Czechosłowacji z okazji święta Armii Czerwonej

PRAGA (PAP). Cała Czechosłowacja obchodziła w sposób niezwykle uroczysty 28 rocznicę powstania Armii Czerwonej. W Pradze, w Brnie, w Morawskiej Ostrawie, w Bratysławie oraz we wszystkich miastach Czechosłowacji odbyły się przy współudziale najwyższych dostojników państwa manifestacje poświęcone uczczeniu tej rocznicy. W Pradze otwarto w pałacu „Targów Praskich” wystawę pod nazwą „Naród czeński — Armii Czerwonej”, zawierającą olbrzymią liczbę darów, które ludność czeńska ofiarowała Armii Czerwonej w dowód wdzięczności za oswobodzenie.

W KILKU WERSZACH

— W Monachium aresztowano 5 członków niemieckiej młodzieżowej organizacji podziemnej „Edelweissische Piraten”. Aresztowani zeznali w czasie wstępnego przesłuchania, że organizacja ich otrzymywała instrukcje bezpośrednio od Martina Bormanna, który jakoby przebywa w górach Tencu.

— Specjalny wysłannik rządu francuskiego Leon Blum wyjeżdża z Paryża do Stanów Zjednoczonych w dniu 28 bm. W ślad za nim w marcu udadzą się do Stanów Zjednoczonych Jean Monnet, twórca francuskiego planu pięcioletniego, oraz Pierre Baraduc, szef sekcji ekonomicznej ministerstwa spraw zagranicznych.

— Tawfik Assuwaldi utworzył w Bagdadzie nowy rząd, w którym objął stanowiska premiera i ministra spraw zagranicznych. Kryzys rządowy trwał 24 godziny.

stawa manifestacje poświęcone uczczeniu tej rocznicy. W Pradze otwarto w pałacu „Targów Praskich” wystawę pod nazwą „Naród czeński — Armii Czerwonej”, zawierającą olbrzymią liczbę darów, które ludność czeńska ofiarowała Armii Czerwonej w dowód wdzięczności za oswobodzenie.

— Według nieoficjalnych wiadomości straty poniesione w czasie rozruchów w Bombaju wyniosły 251 zabitych i przeszło 130 rannych. Policja straciła 4 zabitych i 175 rannych, w tym 40 oficerów.

Mydło „JAWA” i „PLON”

Doskonałej jakości

Do nabycia w każdym sklepie

Lubelskiej Fabryki Mydła.

LUBLIN, Przemysłowa 5

Przedstawiciel: Litwiński, Lubartowska 8

377

PIENIADZE CZEKAJĄ NA PODJĘCIE

W miesiącu styczniu i lutym odbyły się ciągnięcia I-aj i II-aj klasy 46 Loterii Klasowej. Dużo wygranych dotarło już do

Szczęśliwych graczy

ale tym mniej pewna liczba

wybrańców losu

numery których wylosowane zostały zwłaszcza w I-aj klasie, zesugerowana widocznie ilością i jakością wygranych IV-tej klasy, zapomniana sprawdzić w tabeli wygranych, czy szczęście im dopisało i nie zgłasza się po odbiór pieniędzy.

OPIESZALI WYBRAŃCY LOSU

pośpieszcie do kolektury i we własnym interesie sprawdźcie wyniki ciągnięcia

632

Najlepszą pastą do obuwia jest

„STANGARD”

Zmiękcza skórę, daje piękny połysk

DO NABYCIA W KAŻDYM SKLEPIE

LUBELSKA F-KA PASTY DO OBUWIA

Lublin, Lubartowska 13. Telefon 40-94

774

Dwa obowiązki dla pracodawcy

Na marginesie przepisów art. 4 dekretu o urzędach zatrudnienia

Zagadnienie rynku pracy w Polsce jest obecnie bardzo ważne, dlatego też zostało ono powierzone do regulowania urzędowi państwowemu. Wzrastająca ilość rąk roboczych na rynku pracy zmusiła Państwo do uregulowania tych spraw i do zmonopolizowania pośrednictwa pracy w urzędach państwowych. Dlatego też dekret z dn. 2.8.1945 r. o urzędach zatrudnienia wprowadza wyłączność pośrednictwa na rynku pracy i likwiduje społeczne i zarobkowe pośrednictwo pracy.

Niewątpliwie jednym z celów wydania przepisów o urzędach zatrudnienia był zamiar utworzenia stałych punktów, w których każdy poszukujący mógłby dowiedzieć się, gdzie pracę może otrzymać i to stosownie do swoich kwalifikacji; w których pracę otrzymaliby ci, którzy wyłącznie się z niej utrzymują, a zatem najbardziej jej potrzebują.

Do kategorii najbardziej potrzebujących należą zwykle pracownicy zarejestrowani w urzędach zatrudnienia, bo urzędy te tylko takich pracowników rejestrują. Urzędy zatrudnienia są więc tymi komórkami, które mają przekazywać każdą ilość rąk roboczych na zgłoszone przez pracodawców wolne miejsca. Dlatego to zmonopolizowano pośrednictwo pracy w urzędach zatrudnienia i nałożono na kierowników zakładów pracy obowiązki wyliczone w art. 4(1) dekretu z dn. 2.8.1945 r. o urzędach zatrudnienia. W par. 1 rozporządzenia Ministra Pracy i Op. Społ. z dn. 24.9.1945 r. o pośrednictwie pracy i pośrednictwie przy zawieraniu umów o pracę zawodu. Art. 4(1) brzmi: „Kierownicy zakładów pracy obowiązani są zgłaszać do urzędu zatrudnienia: 1) każde wolne miejsce pracy i miejsce nauki zawodu, 2) każdego przyjętego pracownika i każdą przyjętą osobę do nauki zawodu”, a par. 1 powiada: „Kierownicy zakładów pracy obowiązani są w terminie 3-dniowym zawiadomić właściwy urząd zatrudnienia zarówno o każdym wolnym jak i nowoobsadzonym miejscu pracy lub miejscu nauki zawodu”. Przepisy wyraźne i niedwuznaczne; na tle powyższych rozporządzeń jest jasne, że stwarzają one dwa obowiązki dla pracodawcy. Jeden, że zawsze musi być zgłoszone każde wolne miejsce, a drugi, że gdyby pracodawca z tych, czy innych powodów nie skorzystał z pomocy urzędu zatrudnienia, winien o tym w przepisany sposób i w przepisany terminie (3 dni) zawiadomić ten urząd.

Obowiązki te są nakazami kategorycznymi i nie mogą być rozumiane w ten

sposób, że wykonanie drugiego obowiązku anuluje pierwszy; muszą być zgłaszane i wolne miejsca i nowoobsadzone. Zawiadomienie o obsadzeniu wolnego miejsca pracy jest obowiązkiem wtórnym, a nie pierwszym, i to tylko w wypadku innego pracownika niż tego, którego przekazał urząd pośredniczący, lub gdy ten urząd w ogóle nikogo nie przysłał. Celem zaś tego zawiadomienia jest nie jakaś czynność bezcelowa, lecz potrzebne to jest urzędowi do uczynienia adnotacji w ewidencji pracowników zarejestrowanych. Przecież par. 1 powołanego na wstępie rozp. Ministra Pracy i Op. Społ. zakłada nawet termin 3-dniowy do dokonania tego zawiadomienia.

Stanowisko takie jest słuszne i zmierza ono do zorganizowania takiego pośrednictwa, które by w sposób sprawny przyczyniło się do zatrudnienia bezrobotnych.

Obserwacje dokonane na terenie m. Lublina dowodzą jednak czegoś przeciwnego: pracodawcy nie zgłaszają w ogóle wolnych miejsc, lecz zawiadamiają tylko o obsadzeniu miejsca, a przyjmują zaś takich pracowników, którzy z tych, czy innych względów lepiej im odpowiadają, którzy wcale nie mają pierwszeństwa do zatrudnienia.

Tym wszystkim, którzy się nie stosują do obowiązku nałożonego przepisami art. 4(1) dekretu o urzędach zatrudnienia, chcę tą drogą zwrócić uwagę, że istnieją sankcje karne, które potrafią ich zmusić do wypełniania tych obowiązków. Mianowicie mówi o tym art. 9 dekretu o urzędach zatrudnienia, który brzmi: „Kierownik zakładu pracy, który w przepisany termin lub w przepisany sposób nie dopełni obowiązku przewidzianego w art. 4, podlega

ga karze aresztu do 3 miesięcy lub grzywny do 3000 zł.”. Ściganie następuje na wniosek urzędu zatrudnienia.

W interesie planowania gospodarki siły roboczej będzie się stosowało te sankcje karne, gdyż nie można będzie tolerować tego stanu rzeczy; w celu normalizacji zagadnienia rynku pracy, tak istotnego i ważnego ze stanowiska interesu publicznego, musi się zdecydowanie wystąpić przeciw temu bagatelizowaniu zarządzeń władz. (W. N.)

Wznowienie działalności Towarzystwa Ekonomicznego

W dniu 21 bm. odbyło się w Lublinie Zebranie Organizacyjne Oddziału Lubelskiego Polskiego Towarzystwa Ekonomicznego.

Władze Towarzystwa ukonstytuowały się w następującym składzie: Zarząd: prezes dr Cz. Strzeszewski, profesor KUL-u. Wiceprezesi: dr J. Schimmel, dyrektor Tow. Kred. Miejsk. i dr H. Romanowski, profesor UMCS. Skarbnik: mgr. M. Piasecki, dyrektor PBR. Sekretarz: mgr. A. Kierek, asystent KUL. Komisja Rewizyjna: ob. ob. Janczewski, dyrektor Izby Słarbowej dr Mazanowski, dyrektor BGK dr Papara.

Celem Polskiego Towarzystwa Ekonomicznego jest rozwój wiedzy ekonomicznej przez działalność badawczą, odczytową i wydawniczą, oraz współpraca członków na terenie naukowym i zawodowym, a wreszcie współpraca z pokrewnymi organizacjami krajowymi i zagranicznymi.

Działalność WKOS-u w cyfrach

Na terenie woj. lubelskiego Wojewódzki Komitet Opieki Społecznej prowadzi 44 kuchnie ludowe i 12 punktów dożywiania, z których korzysta dziennie 15 tys. osób, w tym 5415 dzieci. Ogólna ilość podopiecznych obejmuje 133,037 osób, w tym 81,647 dorosłych i 51,390 dzieci. W ciągu ostatnich 2 miesięcy 217 rodzinom i 1380 osobom pojedynczym wypłacono zasiłki pieniężne na ogólną sumę 201,530 zł. Produktów żywnościowych wydano 467 rodzinom, oraz 1135 osobom pojedynczym, obuwie i odzież wydano 2475 osobom. Pomocy sanitarno-lekarskiej i lekarstw udzielono 1752 osobom. W 22 „Domach Dziecka” prowadzonych przez WKOS przebywa 954 dzieci, przeważnie sieroty i półsieroty. W 12 dziecińcach codzienną opieką otoczone jest 1150 dzieci. W 3 internatach znalazło

pomieszczenie 130 osób spośród uczącej się młodzieży niezaopiekowanej, której umożliwiono kształcenie się. W 3 przedszkolach znajdują codzienną opiekę 250 dzieci. W pogotowiu opiekuńczym, prowadzonym dla „Dzieci Ulicy” przebywa przeciętnie 36 dzieci, które po koniecznym badaniu lekarskim i odbytej kwarantannie, przekazywane są stałym Zakładom Opiekuńczym. Na terenie wojew. czynne jest 9 zakładów zamkniętych dla starców, mieszczących 250 osób. 1 schronisko dla inwalidów, oraz 7 domów noclegowych, w których co noc przyjmowane jest przeciętnie około 300 osób. W roku ubiegłym w ramach prac WKOS-u prowadzone były kolonie i półkolonie dla dzieci od lat 8 do 15. Z kolonii skorzystało 3148 dzieci w 32 prowadzonych ośrodkach. (1)

Oddział Lubelski PTE skupia zarówno siły naukowe z zakresu nauk ekonomicznych obu uniwersytetów lubelskich, jak i przedstawicieli sfer gospodarczych.

W dobie dzisiejszej, gdy po straszliwych zniszczeniach wojennych przystępujemy do odbudowy kraju i organizowania życia gospodarczego na nowych zasadach, doniosłe znaczenie nowej placówki naukowej, która opiera się na ścisłej współpracy sfer naukowych i praktycznej działalności gospodarczej, nie ulega wątpliwości.

Działalność Oddziału Lubelskiego PTE zapoczątkował referat wygłoszony dla członków Towarzystwa przez dra J. Schimmla na temat „Drogi sfinansowania odbudowy gospodarczej Polski”. (1)

Wojew. Komitet Opieki Społecznej pomaga repatriantom

W ostatnich dniach Biła Podlaska przyleciał duży transport repatriantów z Rosji, z czego ok. 90 osób pozostało w mieście. Wszyscy repatrianci zaopatrywani są przez Wojew. Komitet Opieki Społecznej w żywność i w miarę możliwości w odzież. Centralny Komitet Opieki Społecznej w Warszawie przydzielił dla Biłej Podl. 100.000 złotych na pomoc powracającym z Rosji.

Również w Chełmie panuje wzmożony ruch repatriantów. Wczoraj odszedł do Chełma samochód z przydziałami odzieży i obuwia z darów UNRRA. Samochód ten wysłał Wojew. Komitet Opieki Społecznej, Pow. Komitet Opieki Społecznej w Lublinie wydaje obecnie odzież dla zdemobilizowanych żołnierzy i powracających z Rosji repatriantów. (JD)

NA POMOC ZIMOWĄ

Dnia 15-go bm. wpłynęło do naszej redakcji 500.— zł. wpłacone przez Koło Młodzieży PCK Sokoła nr 9.

Reportaż z terenu powodzi

„Ja myślałam, że to ziąbki“

Na dworze panuje mrok. Czekamy na przewodnika, który ma nas poprowadzić znanymi sobie ścieżkami do wsi odciętych od nas zalewami wiślanymi.

— Miał być o 6.30 — mówi ob. Iracidi. Patrzymy na zegarek. Już za parę minut siódma. Minuty się wloką, a my przytupując dla rozgrzewki, spacerujemy przed kwaterą sztabu pomocy powodziłanom.

— Nareszcie! — ktoś westchnął i wszyscy bacznie zwracają głowę w kierunku, skąd nadchodzi średniego wzrostu chłop w szarej kaptocie.

— Idziemy? — pyta na powitanie. — Idziemy, idziemy — mówi kilka głosów — na kość jutełny pomarżli. Czemu tak późno? — odaywa się ktoś. Ruszamy rażnym krokiem. Już za chłupą miynarżową skręcamy drogę na prawo, a kilka kroków dalej, niedochodząc do miyna, wchodzimy na groblę, słysząc ostrzegawczy głos przewodnika.

— Proszę iść za mną gęsiego, bo w prawo Chodelka, a z lewej strony to lód na zalewie, tylko trochę przyprószony śniegiem.

Przewodnik nasz wyglądał w mroku świątecznego dnia na człowieka nie pierwszego

młodości, a teraz szparko sunie naprzód. Po chwili takiego marszu, nie zwracając głowy, znowu odżywa się do nas:

— Niedługo będzie szersza droga, ale bęziemy szli gęsiego, bo jeszcze zaimałyby się pod którymś lód, mógłby się zamacać, — a po chwili dodał — byłby kłopot. Spłunął, jakby od uroku.

Przed nami malują się wiejskie zabudowania. Wprawdzie domy są jakby trochę mniejsze pod białymi czapami — wszystko przykrywającego — śniegu. Wilków już wiadać — objaśnia przewodnik. Za dziesięć minut będziemy we wsi. Na Kolonii Wilkowskiej woda zalała tylko piwnice. Gdzieś niedaleko przebiegała się przez próg, ale większych szkód nie było — wyjaśnia prowadzący nas gospodarza.

Wchodzimy do wsi, której ludność spokojnie śpi. Wprawdzie nie w łóżkach, ale na strychach, gdzie ulokowano cały dobytek wraz z drobnym i żywym inwentarzem. Przewodnik nasz otrząsnął się już ze snu i rozgadał się teraz na dobre. Opowiada, jak to ludzie śpią razem z kurami, owcami i świniami na strychach chłup. Wyjaśnia szczegółowo jak się „ładuje na

strychach” — ciężkie, wypasione świnie, jak się ładuje konie i krowy.

— Konia ani krowy, wiadomo, na strychu schować nie można, bo nisko. Nie zmieści się. A gdyby się zmieścił, to pułap nie wytrzyma i obali się.

— No więc jak jest ratunek? — pytam zainteresowani.

— Jak mała woda, to trza pchać słonę, żeby koń nie stał na mokrym. Trza narzucić tyle snopków, żeby zwierzę stało na suchym.

— A jak nie można i woda przybiera?

— Wtedy to już trudno, trza puścić konia ze stajni, czy krowę z obory i niech się ratuje. Bo jak je czas, to chłopcy wyprowadzają bydło na górkę do sąsiedów.

Dawno już nie było wylewu. Czy zdarzyło się, żeby Włosa wylewem swym czyniła takie spustoszenia już w lutym.

— Nie, w połowie zimy jeszcze tego nie było. A przynajmniej nie pamiętam tego nagatał ludzie tych osioł.

Na pogawędę droga przedko minęła. Nie ostrażętnięmy się nawet, kiedy znaleźliśmy się w Zastawie Karczmiskim.

Jak nas informuje sołtys, we wsi tej na ogólną ilość 60 budynków zalanych zostało 56 domów. Zostało zalane również około 70 proc. obór, stodół i innych budynków gospodarskich.

— Gdyby woda podniosła się o pół metra ponad dotychczasowy stan — mówi wy-

sołd blondyn w baranej czapce na głowie — to zalałoby całą wieś i wszystkie zabudowania.

— Czy woda bardzo zniszczyła chałupy — pyta sołtysa ob. Iracidi.

— Właściwie to trudno w tej chwili powiedzieć. Dokładne straty poniesione w budynkach można będzie określić jak woda odejdzie. W tej chwili chylił się kominy w trzech domach. O, ten tu niedaleko — pokazuje palcem — i dwa dalej, ale stąd nie widać.

W rozmowie z wieśniakami okazuje się, że powodzi mieszkańcy spodziewali się, ale nie przypuszczali, że to tak prędko nastąpi.

Przysiadziła kobieta z żywymi czarnymi oczami tak opowiada swe pierwsze wrażenia o wylewie:

— Już spałam w łóżku. Budzę się, bo przeważał mój chłop do chałupy. To jak tam — pytam.

— E, modom spać, nie nie będzie.

— W porządku, myślałam, otuliłam dzieciaka i śpię. Chłop pojadł kolację i także położył się. Aż tu budzę się i słyszę jakieś hałasy. Ja myślałam, że to ziąbki, więc pytam swojego, skąd są, wzięły w izbie, a tu nic nie mówi, tylko wskazuje w bieliznę i poszedł otworzyć drzwi, a tu woda jak nie buchnie do izby, że aż go obaliło.

Kalendarzyk

26
Wtorek

Dzisiaj: Nestora
Jutro: Aleksandra

WAŻNIEJSZE TELEFONY

Pogotowie ratunkowe	22-73
Straż ogniowa	11-11
Pogotowie elektryczne przy Elek- trocie Mlejskiej	29-61
Warsztaty wodociągowe i kanaliz.	21-42
Dyżurny Komendy Miasta M. O.	23-83
Komisariaty Milicji Obywatelskiej: I — 21-01; II — 24-26; III — 24-27, IV — 14-14.	

TEATR I KINA

Z TEATRU MIEJSKIEGO.

W czwartek premiera dowcipnej i pełnej sentymentu komedii Flera i Croisseta „Powrót z wojny” w przekładzie Włodzimierza Perzyskiego. Obsadę ról głównych stanowią: Malkiewicz, Błńska, Pichelski, Chmielewski. Reżyseruje dyr. Borowski. Dekoracje Z. Węgierkovej.

KINO DOMU ŻOŁNIERZA. Od czwartku, tj. 21 lutego br. wyświetla film produkcji polskiej pt.: „RENA”. Dla młodzieży niedozwolony. Nadprogram: Kronika filmowa W. P. Początek seansów: godz. 14, 16 i 18-ta.

KINO „APOLLO” wyświetla film „Pani Walewska”. Nadprogram: Aktualności Polskiej Kroniki Filmowej. Początek o godz. 12.30, 14.30, 16.30 i 18.30.

KINO „RIALTO” wyświetla film „Ada to nie wygada”. Nadprogram: Aktualności Polskiej Kroniki Filmowej. Początek o godz. 12, 14, 16 i 18.



W KADRA Czerwona jest pasta wszystkich kolorów

DROBNE OGŁOSZENIA

NAUKA

ANGIELSKIEGO udziela indywidualnie, zbiorowo — rutynowany pedagog. Metoda oksfordzka, gwarancja. Wieniawska 6 — 5. 308

KORESPONDENCYJNE Kursy Księgowości, Informacje, Lublin, skrytka pocztowa 105. 437

ANGIELSKIEGO, komplety, indywidualnie, Lublin, Zamojska 12. Kurs „Matura” — b. Prus-Napiórkowskiej. 829

PRACA

OGŁOSZENIE.

Wojewódzka Komenda Milicji Obywatelskiej w Lublinie niniejszym ogłasza ochotczy zaciąg kandydatów do służby w Milicji Obywatelskiej.

Kandydaci winni odpowiadać następującym warunkom:

- 1) Obywatelstwo polskie.
- 2) Nieskazitelna przeszłość.
- 3) Pochodzenie społeczne: robotnicze, chłopskie, względnie z inteligencji pracującej.
- 4) Umiejętność czytania, pisanie i rachowania.
- 5) Wiek od 18 do 35 lat.

Podania o przyjęcie do służby w M. O. należy składać osobiście w Wojewódzkiej Komendzie M. O. w Lublinie (Wydział Personalny) ul. Pierackiego nr 3 w każdy wtorek w godzinach od 8—12 i 13—17.

W tym dniu kandydaci przejdą komisję kwalifikacyjną, celem stwierdzenia przydatności do służby w M. O.

Do podania należy dołączyć własnoręcznie napisany życiorys, dwie referencje urzędowe (zaświadczenia) wystawione przez Zarząd Gminy (Zarząd Miejski) i Posterunek Milicji Obywatelskiej (Komisariat M. O.), 2 fotografie.

Zarobek kupców i rzemieślników

Ustalenie norm kalkulacji dla Woj. Lubelskiego

(b-k) Ustalenie sprawiedliwych cen leży w obopólnym interesie konsumenta i kupca. Dlatego też całe społeczeństwo przyjmie z zadowoleniem wiadomość, iż ustalono zasady kalkulacji cen komercyjnych dla terenu województwa lubelskiego. Komisja, w skład której weszli przedstawiciele kupiectwa, cechów rzemieślniczych, związków zawodowych itd. ustaliła marże zarobkowe dla kupców i rzemieślników, przyjmując, że przy kalkulacji kupieckiej do kosztów własnych towaru każdy kupiec może doliczyć pewne normy procentowe (niżej wykazane), które stanowią ZYSK BRUTTO.

JAKIE POZYCJE WCHODZĄ W POJĘCIE KOSZTÓW WŁASNYCH TOWARU? Oprócz ceny zakupu, udowodnione koszty transportu, opakowania, opłaty celnej itp. CO NIE MOŻE BYĆ WLICZANE W KOSZTY WŁASNE TOWARU? Koszty administracyjne, podatki, świadczenia społeczne, opał, światło itp. WSZYSTKIE TE KOSZTY MUSZĄ BYĆ POKRYTE Z ZYSKÓW BRUTTO, ustalonych dla każdej branży oddzielnie, a mianowicie:

BRANŻA BUDOWLANO - TECHNICZNA (detal) — 30 proc. zysku doliczonego do udowodnionych kosztów własnych towaru.

TEKSTYLIA I GOTOWA KONFEKCJA (detal) — 30—40 proc.

W BRANŻY ŻELAZNEJ: Żelazo i stal, proste maszyny rolnicze, odlewy żelazne — 30 proc. w detal; 20 proc. w HURCIE.

WYROBY ŻELAZNE 35 PROC. W DETALU; 25 PROC. W HURCIE.

CZĘŚCI DO MASZYN ROLNICZYCH:

35 PROC. W DETALU; 10 PROC. W HURCIE.

OKUCIA BUDOWLANE: 35 PROC. W DETALU; 25 PROC. W HURCIE.

Narzędzia rzemieślnicze: 35 proc. w detal, 25 proc. w hurcie.

Naczynia domowe: 35 proc. w detal, 15 proc. w hurcie.

Galanteria żelazna: 40 proc. w detal, 15 proc. w hurcie.

W branży papierniczo - piśmienniczej: w detal 50 proc., w hurcie 25 proc.

ARTYKUŁY SPOŻYWCZE.

W branży mleczarskiej:

Masło wyborowe paczkowe i jajka w detal — 10 proc.

Masło deserowe i miód — 15 proc.

Masło osławkowe — 15 proc.

Ser biały pełny, twaróg, trapiśtów Tylżycki, mleko, śmietana i maślanka w detal — 20 proc.

W branży spożywczo - kolonialnej — detal.

1) artykuły spożywcze: pieczywo, nabiał, cukier, sól — 15 proc.

2) artykuły mączne, wędliny i tłuszcze — 20 proc.

3) środki do prania — 20 proc.

4) środki do czyszczenia — 25 proc.

5) towary kolonialne — 25 proc.

6) towary luksusowe: wina, konserwy rybne, ryby, wędliny, sery, marynaty itp. — 30 proc.

7) owoce krajowe letnie — 30 proc., zimowe — 40 proc., południowe — 40 proc.

8) towary sezonowe i ulegające ubytkom oraz szybkiemu zepsuciu się — 40 proc.

Hurt:

Artykuły spożywcze i mączne — 10 proc.

Środki do prania i czyszczenia — 15 proc.

towary kolonialne — 15 proc.

towary luksusowe — 20 proc.

towary sezonowe i ulegające ubytkom oraz szybkiemu zepsuciu — 25 proc.

Kalkulacja w branży RESTAURATORSKIEJ I RZEMIEŚLNICZEJ zajmują się artykuły w następnych numerach „Gazety Lubelskiej”. (d. c. n.)

Kurs społeczno-polityczny

wydziału szkoleniowego Woj. Urzędu Inform. i Prop.

Szkolenie zawodowe to pogłębianie techniki pracy i ułatwienie dla rozwoju swoich zdolności w treści i formie. Ale zdobyć pełnej doskonałości i w zrozumieniu wymagań władz i swoich czynności zdobywać należy przez szkolenie się na kursach społeczno - politycznych, które ułatwia i przyspiesza każdemu pracownikowi poznanie i przedyskutowanie tych zagadnień, które

niesie życia codzienne, prasa, radio i stałe wzrastające potrzeby odrodzonej, demokratycznej administracji polskiej.

Wydział Szkoleniowy Urzędu Inform. i Prop. w Lublinie w porozumieniu się z ob. wojewodą lubelskim i ob. przewodniczącym Woj. Rady Narodowej organizuje od dn. 27.II do dn. 16.III.46 r. kurs społeczno - polityczny, obliczony na 50 godz. zajęć, dla pracowników miasta Lublina. Wykłady odbywać się będą w godzinach od 13-iej do 16-iej w lokalu Urzędu przy. ul. Skłodowskiej 2.

Listy imienne kandydatów na kurs przez zainteresowanych i Urzędy — należy zgłaszać do dn. 25 lutego br. ul. Skłodowskiej 2. Wszyscy pracownicy w godzinach kursu — będą zwalniani z biura.

—o—

Z listów do Redakcji

Dlaczego 100, a nie 20

Niezrozumiałe zarządzenie

Szanowna Redakcjo!

Upieram się prosić o zajęcie się niżej poruszoną sprawą i zamieszczenie jej na łamach gazety.

Polski Monopol Tytoniowy w Lublinie zawiadomił na początku bm. o sprzedaży wyrobów tytoniowych w sklepach monopolowych w dowolnych ilościach. Jak się ta sprzedaż „w dowolnych ilościach” odbywa, niech poświadczą następujący fakt:

Dnia 21.II.46 r. zasiadłem do sklepu PMT nr 2, przy ul. M. Bucza 28, kupić papierosów. W sklepie stała już kolejka spekulantów. Na moje zapotrzebowanie 20 sztuk papierosów „Wolność” otrzymałem odpowiedź sprzedawcy, że na zarządzenie PMT nie sprzedaje się papierosów na sztuki, tylko setkami, gdyż papierosy są w opakowaniach setkowych. Ponieważ jestem na miętym palaczem, musiałem kupić papierosy, ale od spekulanta, który tuż przede mną zakupił kilkadziesiąt sztuk, płacąc mi po 2,50 zł. za sztukę, kiedy cena monopolowa wynosi 2 zł. Budżet mój jak i większość nie pozwala na zakup większej ilości papierosów.

Ciekawe to zarządzenie PMT ułatwia nabywanie wyrobów spekulantom - pasażerom, z którymi walczą całe społeczeństwo, a uniemożliwia konsumentom. A może to jest tylko „zarządzenie”, ob. sprzedawcy?! Warto by wyjaśnić!

Z poważaniem
S. G., pracownik PKP.

Jesteśmy przekonani, iż PMT zmieni swe zarządzenie odnośnie sprzedaży papierosów w sklepach monopolowych, gdyż jest ono istotnie niewygodne dla konsumentów, a idzie jedynie po linii pragnień spekulantów papierosowych. — Red.

ZAKŁAD F. HOŁOWIŃSKI

OPTYCZNY

Lublin, Staszica 2. Telefon 17-12

Poleca: Szklarnie produkujące firm PUNKTAL, RODENSTOCK, BUSCHA 703

oraz oprawy „I WOKA”

PROTEZY OCZNE Za okazaniem recepty lekarskiej specjalne zniżki. Za okazaniem ogłoszenia w gazecie 10 % zniżki

Warunki dla wstępujących do M. O.

1) Pobory w wysokości 1100 zł. do 2000 zł. miesięcznie i więcej, w zależności od kwalifikacji fachowych, plus dodatek rodzinny.

2) Kompletnie umundurowanie, zakwaterowanie i całonocne wyżywienie.

KOMENDA WOJEWÓDZKA M. O. 562 w Lublinie.

LEKARSKIE

DR MED. — Sławińska Stefania. Spec. chorób dzieci, przeprowadziła się na ulicę Wieniawską 8 m. 9, tel. 21-24. 816

HANDLOWE

FARBOCHEMIA Łódź. Narutowicza 24, tel. 214-30 poleca: chemikalia dla przemysłu garbarskiego, surowce do fabrykacji mydła i świec, barwniki anilinowe w dużym wyborze. Olejki, koncentraty, esencje do cukierków i zapachy do mydeł oraz wszelkie artykuły malarskie. 716

KUPCY, przemysłowcy. Polecamy po cenach najniższych barwniki, ultramarynę, świece, terpentynę, kałafonie, kleje, artykuły mydlarskie - malarskie, garbarskie, surowce przemysłowe i wszelkie chemikalia. Praska Składnica Chemiczna. Warszawa, Targowa 54. 598

PLACE, domy, sprzedaje Biuro Mierniczego Przysięgłego Pogodzińskiego, Lublin, Krakowskie Przedmieście 59. 788

OKAZJA!!! Maszyna rymarska do sprzedania. Wiadomość ul. Rynek 11 m. 7, II piętro. 817

PIANINO f. Grunwald Görlitz, sprzedan. Wiadomość: Pytlak, Wieniawska 4, sklep. 756

ANTYKI. Zegar stojący, konsolę, - bufet i pomocnik mahoniowy etc. Karmelicka 3 m. 14 pomiędzy 1—3 i 5—6. 785

RYBAK — sieci — włoki — drygawice — bawełna — haczyki, buty gumowe, Gdynia, Świętojańska 47. 714

ODDAM w dzierżawę ogród warzywno-owocowy. Wiadomość Hala Targowa — Belcarz Helena. 826

SPRZEDAM motor elektryczny pięciokrotny. Kupię puszki do lodów. Owocarnia, Zamojska 1. 742

SKLEP z urządzeniem do odstąpienia. Wiadomość ul. Kowalska 2, sklep spożywczy. 813

DOMY, place sprzedaje koncesjonowane przedwojenne biuro „Wygoda” Michałowski, Bernardyńska 28, tel. 34-87. 522 a

ZGUBY

UNIEWAŻNIAM zagubioną książeczkę wojskową, wydaną przez RUK Lublin - miasto, na nazwisko Braneckiego Bolesława, zamieszkałego Lublin, Karmelicka 3. 834

ZGinęła suka dog, proszę uprzejmie o zwrot za nagrodą. Narutowicza 46 m. 2. 833

UNIEWAŻNIAM skradzione dokumenty: dowód osobisty, wydany przez Zarząd miasta Chełm Lubelski oraz kartę rejestracyjną, wydaną przez RUK Chełm oraz akt urodzenia na nazwisko Skrzypca Piotra, zamieszkałego w Chełmie Lubelskim, Hrubieszowska 50 g. 830

UNIEWAŻNIAM zagubioną legitymację Ubezpieczalni w Lublinie, na nazwisko A. Bęski. 827

POSZUKIWANIA

ZGANIACZ Henryk, ur. 30.8.1911, wywieziony z więzienia w Lublinie w maju 1942 r. do Oświęcimia, nr jego 35351 — przebywający kolejno w blokach 5B — 6B — i 10B. Kto był w tym czasie w Oświęcimiu, proszony jest o podanie wiadomości zaginionego pod adres: Maria Ochnio — Puławy, ul. Skowieszyńska 10. 823

Redakcja i Administracja Lublin, ul. 3 Maja 4, tel.: Redaktor naczelny 33-60. Sekretarz odpow. 26-59. Sekretariat Redakcji 21-08. Redakcja nocna 13-44. Dyrekcja 36-40. Buchalteria 25-88. Wyd. Organizacyjny 36-38. Kolportaż 35-85. Ekspedycja 25-04. Drukarnia 25-65. Księgarnia „Czytelnika” 25-87. Rękopisów Redakcja nie zwraca. Punkty przyjmowania ogłoszeń: 1) Administracja „Gazety Lubelskiej”. 2) Księgarnia „Czytelnika” Krak. Przedm. 5. 3) Drukarnia ul. Zamojska 24 4) Kiosk — Bychawska 67. Za treść ogłoszeń Redakcja nie odpowiada